

Sygn. akt XV C 997/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2015r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku XV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Urszula Malak

Protokolant st. sekr. sąd. Iwona Mrajska

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2015r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa T. G. (1), C. G., T. G. (2), S. G. i W. G.

przeciwko (...) SA w S.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...) SA w S. na rzecz powódki T. G. (1) kwotę 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14.02.2013r. do dnia zapłaty.

II. Zasądza od pozwanego (...) SA w S. na rzecz powódki C. G. kwotę 40.000 (czterdzieści tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14.02.2013r. do dnia zapłaty.

III. Zasądza od pozwanego (...) SA w S. na rzecz powoda T. G. (2) kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14.02.2013r. do dnia zapłaty.

IV. Zasądza od pozwanego (...) SA w S. na rzecz powoda S. G. kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14.02.2013r. do dnia zapłaty.

V. Zasądza od pozwanego (...) SA w S. na rzecz powoda W. G. kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14.02.2013r. do dnia zapłaty.

VI. Oddała powództwo w pozostałym zakresie.

VII. Orzeka, że powodowie ponoszą koszty postępowania w 80 % zaś pozwany w 20 %, pozostawiając dokładne wyliczenie ich wysokości referendarzowi sądowemu.

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 18 listopada 2013r. powodowie T. G. (1), C. G., T. G. (2), S. G. i W. G. domagali się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. następujących kwot:

- rzecz T. G. (1) kwoty 240.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2013r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania,

- na rzecz C. G. kwoty 160.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2013r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania,

- na rzecz T. G. (2) kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2013r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia,

- na rzecz S. G. kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2013r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia,

- na rzecz W. G. kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2013r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia

oraz zasądzenia kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazali, że w dniu 24 sierpnia 2012r. w miejscowości G. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym poszkodowanym został P. G. (1). Kierujący pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) W. B. wyjeżdżając z posesji nie udzielił pierwszeństwa przejazdu jadącemu od strony L. motocyklowi marki H. (...) o nr rej. (...), kierowanemu przez P. G. (1), czym doprowadził do zderzenia obu pojazdów. W wyniku zdarzenia śmierć na miejscu poniósł P. G. (1). W. B. za spowodowanie wypadku został uznany winnym i skazany przez Sąd Rejonowy w (...) wyrokiem z dnia 19 grudnia 2012r. Sprawca wypadku ubezpieczony był w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

W dniu 11 stycznia 2013r. powodowie zgłosili pozwanemu szkodę. Pozwany przyjął odpowiedzialność za skutki wypadku, uznając roszczenia powodów w części:

- na rzecz T. G. (1) przyznał kwotę 20.000 zł tytułem odszkodowania w związku z pogorszeniem się jej sytuacji życiowej oraz kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia,

- na rzecz C. G. kwotę 10.000 zł tytułem odszkodowania i 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia,

- na rzecz T. G. (2), S. G. i W. G. pozwany wypłacił po 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W uzasadnieniu żądania powodowie wskazali, że z P. G. (2) łączyły ich silne więzy emocjonalne. Jego śmierć była dla nich trudnym przeżyciem i wstrząsem psychicznym.

P. G. (1) przez 17 lat był w związku małżeńskim z powódką T. G. (1). Przez ten czas dzielili smutki i radości. Cieszyli się wspólnie przeżywanymi chwilami. Żona w każdej sytuacji mogła liczyć na jego pomoc. W wyniku jego śmierci bezpowrotnie utraciła to wsparcie. Jego śmierć była dla niej ogromnym ciosem. Nie może poradzić sobie z przeżywaną tragedią. Negatywne emocje spowodowały, że zwróciła się o specjalistyczną pomoc. Od dnia 14 września 2012r. pozostaje pod opieką psychiatry i psychologa. Zostały u niej zdiagnozowane zaburzenia adaptacyjne oraz reakcja na ciężki stres. Odczuwa samotność i pustkę, ma problemy ze snem. Odczuwa żal i nie może pogodzić się z tak nagłą śmiercią męża. Nie mieli dzieci i cały wolny czas poświęcali sobie nawzajem. Jego śmierć bardzo negatywnie wpłynęła na jej styl życia. Czuje się bezradna i bezsilna.

Zmarły był synem powódki C. G. i miał z nią bardzo dobre relacje. Często ją odwiedzał i pomagał jej. Wykonywał prace w ogrodzie i wspierał ją. Jego śmierć była dla niej traumatycznym przeżyciem. Często spędzali wspólnie czas, uczestnicząc nawzajem w swoim życiu.

Śmierć P. G. (1) była również ogromnym ciosem dla jego rodzeństwa - powodów T. G. (2), S. G. i W. G.. Łączyły ich silne więzy rodzinne, spędzali ze sobą dużo czasu, dzielili wspólne pasje, uczestniczyli w uroczystościach rodzinnych i zawsze mogli wzajemnie na siebie liczyć. Jeździli wspólnie na koncerty i spędzali wakacje.

Powód S. G. również pracował ze zmarłym, dlatego też ich kontakty były częstsze, co pogłębiało jeszcze bardziej ich braterską więź. Odczuwają ogromny smutek i żal po jego stracie.

Kwota dochodzona przez powódkę T. G. (1) obejmuje również odszkodowanie w wysokości 80.000 zł, zaś dochodzona przez C. G. odszkodowanie w wysokości 40.000 zł. Powódki wskazały, że wskutek śmierci P. G. (1) ich sytuacja życiowa

uległa znacznemu pogorszeniu. P. G. (1), dzięki uzyskiwanemu wynagrodzeniu w wysokości 1.700 zł, uzupełniał domowy budżet. Powódka C. G. uzasadniając żądanie w przedmiocie odszkodowania wskazała, że P. G. (1) pomagał jej w sadzie i ogrodzie oraz przy zbiorze plonów, jak również uczestniczył aktywnie w remoncie domu.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów solidarnie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu przyznał, że przyjął swoją odpowiedzialność za szkodę powstałą w związku z wypadkiem komunikacyjnym. Wypłacone przez siebie świadczenia uznał za adekwatne do zakresu doznanej przez powodów krzywdy. Zakwestionował istnienie intensywnych i głębokich więzi psychicznych i osobistych między powodami a P. G. (1). Zaprzeczył również okolicznościom dotyczącym sposobu i zakresu kontaktów powodów ze zmarłym, sposobu spędzania wspólnego czasu oraz zakresowi i intensywności cierpień psychicznych doznanych przez powodów. W jego ocenie zasady doświadczenia życiowego wskazują, że w wyniku założenia rodziny kontakty pomiędzy rodzeństwem oraz między rodzicami i dziećmi ulegają rozluźnieniu. Przeprowadzony przez pozwanego wywiad środowiskowy wskazuje, że reakcja powodów na śmierć P. G. (1) nie wykraczała ponad to, co normalnie przeżywa człowiek. Jedynie powódka T. G. (1) korzystała z pomocy psychiatryczno-psychologicznej, uczestnicząc jednak jedynie w 6 wizytach. Ostatnia wizyta miała miejsce w dniu 10 listopada 2012r. Ponownie do lekarza zgłosiła się w dniu 10 września 2013r., niedługo przed złożeniem pozwu. W jego ocenie ewentualne leczenie zostało wszczęte na potrzeby niniejszego procesu, a nie w związku z przeżywaniem straty po bliskiej osobie. Podniósł, że pozostali powodowie nie korzystali z pomocy psychiatrycznej i psychologicznej oraz nie przyjmowali leków uspokajających, czy też innych środków farmakologicznych. Zarzucił, że dochodzona przez powodów kwota jest znacznie zawyżona i nie odpowiada wielkości doznanej przez nich krzywdy. Zakwestionował również żądanie w zakresie odsetek, podnosząc że ewentualne ich zasądzenie powinno nastąpić od dnia wyrokowania, nie zaś od dnia 14 lutego 2013r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 sierpnia 2012r. około godziny 13:00 w miejscowości G. miał miejsce wypadek komunikacyjny. Kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) - W. B. włączając się do ruchu, wyjeżdżając z miejscowości na drogę nr (...) z zamiarem skrętu w lewo w kierunku miejscowości L. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu z kierunku L. motocyklem marki H. (...) o nr rej (...) P. G. (1) w wyniku czego P. G. (1) uderzył w wyjeżdżający z posesji samochód doznając złamania kręgosłupa oraz innych wielomiejscowych uszkodzeń ciała, w szczególności struktur klatki piersiowej w następstwie, których to obrażeń poniósł śmierć na miejscu. Sprawca wypadku został uznany za winnego jego spowodowania.

Dowód: okoliczności niesporne, wyrok SR w (...), k. 122 załączonych akt II K 1165/12.

Sprawca wypadku W. B. od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

(okoliczność bezsporna)

Powódka C. G. - matka zmarłego P. G. (1) prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z synem S. G.. W dniu 31 grudnia 2013r. doznała zawału mięśnia sercowego. Wcześniej nie leczyła się kardiologicznie. Powódka po śmierci syna nie korzystała z pomocy psychiatry i psychologa. Otrzymywała i otrzymuje wsparcie ze strony pozostałych członków rodziny. Jest wdową. Mąż zmarł przed śmiercią syna P. G. (1). Jej relacje z synem układały się dobrze. Odwiedzali się i wspólnie spędzali uroczystości rodzinne. P. G. (1) pomagał jej w remontach i pracach domowych. Odwiedzała syna raz w miesiącu. Po śmierci syna zamknęła się w sobie. Wyciszyła się i ograniczyła kontakty rodzinne.

Dowód: zeznania powódki C. G., k. 177 (czas : 00:06:15 -00:26:32),

- zeznania powódki T. G. (1), k. 177-178 (czas : 00:32:32 -00:45:52), k. 178-179 (czas : 00:52:22 - 01:04:25)

- zeznania powoda T. G. (2), k. 179-180 (czas : 01:10:36 - 01:37:35)

- zeznania świadka A. G. (1), k. 183-184 (czas : 02:42:50 - 02:57:27).

P. G. (1) był mężem powódki T. G. (1). Wskutek jego śmierci powódka utraciła sens życia. Utraciła osobę, która dawała jej wsparcie. Wciąż odczuwa smutek i żal. Podjęła leczenie psychologiczne w październiku 2012r. Następnie zaprzestała kontynuowania terapii. Leczenie podjęła ponownie w październiku 2013r. Odczuwa codzienny brak obecności męża i jego pomocy. Mąż był wobec niej bardzo czuły. Był dobrze zorganizowany. Nie mieli dzieci. Byli małżeństwem przez 17 lat. Ich relacje układały się bardzo dobrze. P. G. (1) zajmował się sprawami formalnymi, wykonywał prace w ogrodzie i dokonywał remontów. Powódka jest zagubiona, utraciła radość życia. Małżonkowie wszędzie jeździli razem. Motocykle były ich wspólną pasją. Obecnie powódka jest zamyślona i smutna. Wcześniej miała plany na przyszłość, teraz ich nie ma. P. G. (1) był spokojnym, uczuciowym i towarzyskim człowiekiem. Powódka ma siostrę i brata, z którymi utrzymuje bliskie relacje. Aktualnie prowadzi samodzielnie gospodarstwo domowe w wynajmowanym mieszkaniu i samodzielnie ponosi koszty z tym związane. Ma wsparcie ze strony braci zmarłego.

Dowód: zeznania powódki T. G. (1), k. 177-178 (czas : 00:32:32 -00:45:52), k. 178-179 (czas : 00:52:22 -01:04:25)
-zeznania powoda T. G. (2), k. 179-180 (czas : 01:10:36 - 01:37:35)
-zeznania powódki C. G., k. 177 (czas : 00:06:15 -00:26:32)
-zeznania powoda S. G., k. 180-181 (czas : 01:44:15 - 02:00:05)
-zeznania świadka A. G. (2), k. 182-183 (czas : 02:31:56 - 02:41:02)
-zeznania świadka A. G. (1), k. 183-184 (czas : 02:42:50 - 02:57:27)
-zeznania świadka K. Z., k. 184 (czas : 02:59:30 - 03:18:00).

Śmierć męża stanowiła dla powódki T. G. (1) bardzo trudne doświadczenie. Wypadek wpłynął negatywnie na jej stan psychiczny. Spowodował u niej pogorszenie stanu psychicznego, adekwatne do zaistniałych okoliczności. Proces żałoby nie został u niej zaburzony czy przedłużony. Przejściowe trudności w funkcjonowaniu psychologicznym nie przybrały nasilenia powodującego dezintegrację funkcjonowania psychologicznego lub społecznego. Reakcja ta trwała u powódki kilka miesięcy. Nie spowodowała trwałych zmian w jej osobowości w rozumieniu objawów klinicznych. Aktualnie brak jest przesłanek pozwalających wnioskować, że trwają one nadal. U powódki nie występują zaburzenia psychiczne i emocjonalne. Powódka nie wymagała, nie wymaga i nie będzie wymagać pomocy psychiatrycznej. Wymagała wsparcia psychologicznego po śmierci męża, które uzyskała. Kilkakrotnie była konsultowana psychologicznie. Powódka poradziła sobie z przeżywaną traumą w sposób samoistny, uruchamiając potencjał psychologiczny konieczny do adaptacji do sytuacji stresowej.

Dowód: opinia sądowa psychologiczno - psychiatryczna biegłego sądowego z zakresu psychiatrii I. Ś. i z zakresu psychologii A. M., k. 252-255.

P. G. (1) był bratem powodów T. G. (2), S. G. i W. G..

Wraz z T. G. (2) do 1995r. prowadził wspólne gospodarstwo domowe. Wyprowadził się w wieku 20 lat. Następnie T. G. (2) spotykał się z bratem P. G. (1) raz w miesiącu podczas spotkań rodzinnych. Ich wspólną pasją stanowiły koncerty, na które jeździli raz na kwartał. Telefonicznie rozmawiali raz na tydzień. Powód wyjeżdżał z P. G. (1) i jego żoną do K.. Po śmierci brata powód odczuwa pustkę. P. G. (1) był najstarszym z rodzeństwa. Był organizatorem wielu spotkań rodzinnych. Powód bardzo mocno przeżył śmierć brata. Po jego śmierci płakał, był nieobecny i miał problemy ze snem.

Powód S. G. widywał się z bratem P. prawie codziennie. P. G. (1) pomagał powodowi w prowadzeniu firmy budowlanej. Mieli bardzo dobre relacje. Brat zawsze służył mu dobrą radą. Po śmierci brata powód zamknął się w sobie. Nie uczestniczył w sprawach rodzinnych. Były to dla niego bardzo trudne chwile. W związku z jego śmiercią odczuwa pustkę. Wspólnie jeździli na wyjazdy motocyklowe, uczestniczyli w uroczystościach rodzinnych. Obecnie powód odczuwa smutek i żal.

Powód W. G. miał 15 lat, kiedy P. G. (1) wyprowadził się z domu. Do 2011r. spotykali się średnio raz w tygodniu. Później spotykali się głównie w święta i wakacje. P. G. (1) był dla niego wsparciem, zwłaszcza w trudnym dla powoda okresie rozwodu z żoną.

Dowód:

- zeznania powoda T. G. (2), k. 179-180 (czas : 01:10:36 - 01:37:35)
- zeznania powódki C. G., k. 177 (czas : 00:06:15 - 00:26:32)
- zeznania powoda S. G., k. 180-181 (czas : 01:44:15 - 02:00:05)
- zeznania powoda W. G., k. 181 (czas : 02:00:32 - 02:08:47)
- zeznania świadka A. G. (2), k. 181-182 (czas : 02:09:30 - 02:30:37)
- zeznania świadka A. G. (2), k. 182-183 (czas : 02:31:56 - 02:41:02)
- zeznania świadka A. G. (1), k. 183-184 (czas : 02:42:50 - 02:57:27).

Przeżycia powodów C. G., W. G., T. G. (2) i S. G. związane ze śmiercią P. G. (1) były bardzo silne. Wypadek wpłynął negatywnie na ich stan psychiczny. Spowodował u nich pogorszenie stanu psychicznego, adekwatne do zaistniałych okoliczności. Proces żałoby nie został u nich zaburzony czy przedłużony. Przejściowe trudności w funkcjonowaniu psychologicznym nie przybrały nasilenia powodującego dezintegrację funkcjonowania psychologicznego lub społecznego. Reakcja ta trwała u powodów kilka miesięcy. Nie spowodowała trwałych zmian w ich osobowości w rozumieniu objawów klinicznych. Aktualnie brak jest przesłanek pozwalających wnioskować, że trwają one nadal. U powodów nie występują zaburzenia psychiczne i emocjonalne. Powodowie nie wymagali, nie wymagają i nie będą wymagać pomocy psychiatrycznej. Poradzili sobie z przeżywaną traumą w sposób samoistny, uruchamiając potencjał psychologiczny konieczny do adaptacji do sytuacji stresowej.

Dowód: opinia sądowa psychologiczna biegłego sądowego z zakresu psychologii A. M. dotycząca W. G. - k. 256-259,

- opinia sądowo-psychologiczna biegłego sądowego z zakresu psychologii A. M. dotycząca T. G. (2) - k. 260-262,
- opinia sądowa psychologiczna biegłego sądowego z zakresu psychologii A. M. dotycząca S. G. - k. 263-265,
- opinia sądowa psychologiczna biegłego sądowego z zakresu psychologii A. M. dotycząca C. G. - k. 266-268.

W dniu 12 lutego 2013r. pozwany przyznał:

- powódce T. G. (1) łącznie 67.429,25 zł, w tym 20.000 zł tytułem odszkodowania, 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 6.936,40 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z pogrzebem,
- na rzecz powódki C. G. pozwany wypłacił 40.148,99 zł, w tym 10.000 zł tytułem odszkodowania, kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 50 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z pogrzebem i 98,99 zł tytułem zwrotu zakupu odzieży żałobnej.
- powodowi T. G. (2) pozwany przyznał łącznie 20.610 zł, w tym 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 100 zł tytułem kosztów związanych z pogrzebem i 510 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z zakupem odzieży żałobnej,
- na rzecz powoda S. G. pozwany przyznał łącznie 20.060 zł, w tym 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 60 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z pogrzebem,
- powodowi W. G. pozwany przyznał 20.050 zł, w tym 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 50 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z pogrzebem.

Dowód: pisma pozwanego z dnia 12.02.2013r., k. 31-37.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego co do zasady była między stronami niesporna. Spór koncentrował się natomiast wokół okoliczności wpływających na wysokość należnych powodom świadczeń.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego, w szczególności wnioskując w oparciu o dokumenty urzędowe i prywatne, zeznania świadków, opinie biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii oraz zeznania powodów przesłuchanych w charakterze strony.

Zgodnie z art. 244. § 1. Kpc dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Sąd dał wiarę dokumentom urzędowym co do tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone, w tym w szczególności dokumentom z załączonych akt II K 1165/12 Sądu Rejonowego w (...), w tym w szczególności co do faktu prawomocnego skazania sprawcy wypadku drogowego.

Dokumenty prywatne Sąd ocenił na podstawie art. 245 k.p.c., z którego wynika, że dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie w nim zawarte. Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować ich prawdziwość, czy autentyczność.

Walog wiarygodności Sąd przyznał zeznaniom złożonym przez przesłuchanych w toku postępowania świadków. Zeznania świadków pozwoliły Sądowi przybliżyć relacje rodzinne zachodzące pomiędzy P. G. (1) a powodami oraz zakres krzywdy, jakiej powodowie doznali wskutek nagłej śmierci bliskiej im osoby. Zeznania te w zasadniczych dla rozstrzygnięcia kwestiach pozostawały w zbieżności z pozostałymi zebranymi w sprawie dowodami i brak było podstaw do kwestionowania ich wiarygodności.

Walog wiarygodności Sąd przyznał także sporządzonym w niniejszej sprawie opiniom, które w ocenie Sądu zostały sporządzone w sposób rzetelny, z wykorzystaniem specjalistycznej wiedzy, a ponadto w swojej treści zawierały wyczerpujące i wnikliwe wnioski. Biegli dokonali oceny rzeczywistego stanu zdrowia psychicznego i oceny psychologicznej przeżyć powodów, określając przy tym, jak duży wpływ na ich życie miała śmierć P. G. (1). W ocenie Sądu biegli skrupulatnie przeprowadzili wywód myślowy w przedmiocie wpływu wypadku na stan zdrowia psychicznego powodów, stan ich emocji, ujemnych przeżyć oraz krzywdy, jakiej doznali. Tok rozumowania przedstawiony przez biegłych ponadto należało uznać za logiczny i konsekwentny. Powyższym opiniom Sąd dał wiarę w całości, albowiem biegli w sposób szczegółowy przedstawili okoliczności, jakie stały się podstawą wniosków w nich wskazanych, odwołując się do konkretnych faktów. Biegli dysponowali również niewątpliwie odpowiednią wiedzą i doświadczeniem predestynującym ich do wydania przedmiotowych opinii. Wnioski wyciągane przez biegłych nadto uznać należało za zgodne z zasadami logicznego rozumowania i wiedzy zawodowej. Przedstawionych przez biegłych opinii żadna ze stron nie zakwestionowała w sposób skuteczny i nie zaoferowała odmiennego materiału dowodowego.

Sąd uznał za wiarygodne co do zasady zeznania złożone przez powodów w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia objętym ustalonym wyżej stanem faktycznym sprawy. W pełni dał wiarę ich zeznaniom w zakresie, w jakim odnosiły się do relacji zachodzących pomiędzy nimi a zmarłym członkiem rodziny P. G. (1), silnej więzi emocjonalnej, jaka między nimi istniała, jak również negatywnych przeżyć doznanych w związku z jego śmiercią, ich stanu zdrowia psychicznego oraz zmian w życiu codziennym, jakie stały się konsekwencją nagłej jego śmierci, mając jednakże na uwadze, że rzeczywista ocena skutków i przeżyć powodów w sferze emocjonalnej należy do biegłych sądowych, posługujących się wskaźnikami i miernikami obiektywizującymi subiektywne oceny indywidualne powodów. Zeznania powodów zdaniem Sądu były konsekwentne, spójne z pozostałym materiałem dowodowym i logiczne. Sąd co do zasady nie znalazł podstaw do podważenia ich wiarygodności, jakkolwiek pewne kwestie wymagają odrębnego omówienia. Sąd uznał za uzasadnione dokonać zbiorczej oceny wszystkich zeznań, gdyż w zakresie elementów mających wpływ na ocenę zasadności żądania nie zachodziła zasadnicza wątpliwość co do wiarygodności zeznań złożonych przez każdego z powodów osobiście. Każdy z powodów bowiem przeżył śmierć bliskiej mu osoby. Zdaniem Sądu złożone w toku postępowania zeznania odzwierciedlały rzeczywisty stan przeżyć, sposób funkcjonowania w życiu codziennym oraz subiektywne odczucie krzywdy, jak również więzi osobistych zachodzących między nimi a P. G. (1), która została bezpowrotnie zerwana. Zeznania przez nich złożone pozostawały ze sobą w zgodzie i na ich podstawie Sąd miał możliwość ustalenia rzeczywistych relacji, jakie zachodziły między powodami a zmarłym, który nieszczęśliwie poniósł śmierć wskutek wypadku drogowego.

Sąd miał jednakże na uwadze, że nie potwierdziło się jakoby P. G. (1) zapewniał powódkom zawsze odpowiedni transport. Dysponował on bowiem jedynie motocyklem, którym poruszał się w sprzyjających warunkach pogodowych. W pozostałym okresie natomiast poruszał się środkami komunikacji zbiorowej. Nie można więc mówić o zwiększeniu kosztów z tym związanych wskutek jego śmierci. Nadto, za niewiarygodne uznał sąd zeznania T. G. (1) jakoby zaprzestała wizyt u psychologa z powodu kłopotów z dojazdem. Stan komunikacji nie uległ bowiem znaczącej zmianie, gdyby zaś powódka odczuwała znaczną potrzebę korzystania z pomocy psychologa, mogła skorzystać z tej pomocy w innym miejscu. W ocenie sądu nie potwierdziły się również okoliczności co do świadczenia przez P. G. (1) znacznej pomocy matce w pracach polowych, które zasadniczo były wykonywane przez inne osoby.

Przedmiotem sporu był zakres rzeczywistej krzywdy doznanej przez powodów oraz wysokość dochodzonego przez nich zadośćuczynienia i odszkodowania.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. stanowiącym jedną z podstaw odpowiedzialności pozwanego wobec powodów, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zgodnie z art. 446 § 4 k.c. Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przepis art. 446 § 4 k.c. stanowi podstawę do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych przez bliskich członków rodziny zmarłego, jednakże tylko tych, którzy wykażą, że pomiędzy zmarłym a nimi istniała szczególnego rodzaju bliska więź emocjonalna. Na podstawie przeprowadzonych w sprawie dowodów można wskazać, że takim członkiem rodziny dla zmarłego był każdy z poszczególnych powodów, którzy w toku procesu wykazali, że pomiędzy nimi a zmarłym istniała silna więź emocjonalna. W świetle materiału dowodowego niewątpliwie jest, że powodowie doznali bardzo bolesnej straty, wynikającej ze śmierci P. G. (1), co uzasadnia ich żądanie zasądzenia zadośćuczynienia.

Istotą zadośćuczynienia jest jego związek z doznawaną przez poszkodowanego krzywdą przejawiającą się zarówno w cierpieniach fizycznych, to znaczy bólu jak również cierpieniach psychicznych, które objawiają się poprzez ujemne uczucia, poczucie straty, bezsilności, czy osamotnienia. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie doznanych cierpień i pieniężne zrekompensowanie doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Jest to świadczenie o charakterze kompensacyjnym, które powinno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak nie nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, co oznacza, że powinno zostać utrzymane w rozsądnych granicach.

Na gruncie niniejszej sprawy należało przede wszystkim dokonać analizy relacji zachodzących pomiędzy powodami a członkiem ich rodziny, który wskutek zdarzenia z dnia 24 sierpnia 2012r. poniósł śmierć. Zdaniem Sądu każdy przypadek, gdy przedmiotem rozstrzygnięcia jest relacja zachodząca między zmarłym a dochodzącym roszczeń odszkodowawczych, należy oceniać indywidualnie. Podkreślić przy tym trzeba, że bardzo trudnym jest poddawanie ocenie intensywności więzi, jaka istnieje między poszczególnymi osobami bliskimi. Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe jednoznacznie wykazało jednak, że powodowie doznali krzywdy niezwykle bolesnej. Jej źródłem była strata bliskiej im osoby, która była dla nich wsparciem w każdej sytuacji, która otaczała ich opieką, troszczyła się o nich i stanowiła ostoję, dając poczucie bezpieczeństwa. Nie powinno budzić jakichkolwiek wątpliwości, że śmierć P. G. (1) stanowiła dla powodów niezwykle bolesne przeżycie i wydarzenie, które dla normalnie funkcjonującego człowieka stanowi największą życiową tragedię. W ocenie Sądu każdy z powodów doznał krzywdy, która przede wszystkim polegała na stracie bliskiej osoby. Konsekwencją śmierci P. G. (1) było naruszenie prawa powodów do życia w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, do czego doszło poprzez zerwanie bliskich więzi rodzinnych. Dotyczy to więzi rodzinnej, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy i niesprawiedliwości, w szczególności, gdy osoba ta ginie z przyczyn przez siebie niezawinionych. Podkreślić przy tym należy, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. powinno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych zgodnie z art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c. z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 446 § 4 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie prawnej. Z uwagi na przedmiot postępowania, Sąd miał również na względzie, że niezwykle trudno ująć w słowa ból, jaki czuje się po stracie bliskiej

osoby. W związku z tym nie powinno się oczekiwać od osoby, która straciła bliską osobę, że będzie werbalizowała nadmiernie swój smutek, zwłaszcza, że każda osoba przeżywa śmierć inaczej, co nie zmienia faktu, że jest ona dla każdego bliskiego bardzo trudnym, często traumatycznym przeżyciem.

Pozwany zaprzeczał, aby powodowie doznali krzywdy w takim zakresie, w jakim wskazywali, podnosząc że nie korzystali, poza powódką T. G. (1) z pomocy psychiatrycznej, czy psychologicznej oraz że nie poddali się żadnemu leczeniu farmakologicznemu. Jednakże ustawową przesłanką przyznania zadośćuczynienia nie jest wstrząs psychiczny kwalifikowany w kategoriach medycznych, choć jego wystąpienie niewątpliwie może zwiększać zakres krzywdy oraz wpływać na wysokość należnego zadośćuczynienia. Krzywda w przypadku utraty bliskiej osoby może ujawniać się w różnorodny sposób. Niezwykle trudno jest miarkować poczucie straty i doznanej krzywdy po stracie bliskiej osoby, zaś warunkiem przyjęcia, że krzywda rzeczywiście istnieje nie jest obowiązek podjęcia leczenia farmakologicznego. Nie w każdym przypadku należy korzystać z pomocy specjalistów, gdyż w konsekwencji każdy człowiek ze stratą musi poradzić sobie sam, a specjalista jedynie wskazuje metody, które można wówczas zastosować, aby ten proces przebiegał jak najłatwiej. Samo zaś korzystanie z pomocy specjalisty nie jest determinantem odczuwania krzywdy. Analogicznie uczestniczenie w terapii psychologicznej nie jest obligatoryjną przesłanką do przyznania zadośćuczynienia. Sposób zachowania i odczucia po utracie członka rodziny w trakcie przeżywanego żałoby zmieniają się wraz z upływem czasu. Niewątpliwie takim stanom towarzyszy smutek, żal, lęk, czasem poczucie winy, depresja, izolacja społeczna, wyparcie czy zaprzeczenie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wypracowane zostały szczegółowe kryteria, stanowiące podstawę do wyznaczenia poziomu „odpowiedniości” sumy stanowiącej zadośćuczynienie. Są to w szczególności: rodzaj naruszonego dobra, czas trwania cierpienia, czy też intensywność ujemnych doznań psychicznych (por. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509). W dalszej kolejności wymienia się także konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (por. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r. II UKN 681/98, OSNP 2000/16/626). Do czynników, które wpływają na wysokość zasądanego zadośćuczynienia należą poza rodzajem naruszonego dobra: rozmiar doznanej krzywdy - oceniany obiektywnie, intensywność naruszenia - oceniana obiektywnie, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia, w tym także niewymiernych majątkowo, nieodwracalność skutków naruszenia, czy też stopień winy sprawcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002r., V CKN 1010/2000, OSN 2003/ 4/56). Zdaniem Sądu zakres krzywdy doznanej przez powodów uznać należy za znaczny, ponieważ śmierć P. G. (1) będącego dla nich mężem, synem i bratem bezpowrotnie pozbawiła ich relacji z osobą wyjątkowo im bliską, którą darzyli intensywnym uczuciem. Fakt istnienia między nimi silnych i głębokich relacji powoduje zdaniem Sądu, że kwota zadośćuczynienia powinna stanowić odczuwalną wartość, która zrekompensuje poniesioną przez powodów bolesną stratę i będzie kwotą dostateczną.

W ocenie sądu powódka T. G. (1) wykazała, iż pomiędzy nią a mężem zachodziła bliska więź rodzinna, a jego śmierć stanowiła dla niej szok i negatywnie wpłynęła na jej stan psychiczny i emocjonalny, wprowadzając jednocześnie nieodwracalne w skutkach zmiany w jej życiu osobistym, powodując pustkę i osamotnienie. Powódka niewątpliwie darzyła głębokim uczuciem męża, który każdego dnia dbał o jej dobro i bezpieczeństwo. Wobec powyższego oczywistym jest, że doznała krzywdy w postaci cierpienia będącego wynikiem jego nagłej śmierci. Utraciła więc z osobą, która każdego dnia była w jej życiu, miłość której oraz do której była dla niej wartością niepodważalną. Strata jakiegokolwiek skutku jego śmierci jest nieodwracalna i zapewne do końca jej życia będzie stanowiła przeżycie bardzo bolesne. Zmiany jakie zaszły w jej życiu w związku ze śmiercią męża skłoniły powódkę do poszukiwania pomocy psychologa. Samodzielnie nie była bowiem w stanie poradzić sobie z tym traumatycznym przeżyciem. Mając na uwadze rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy, uzasadnionym było przyznanie jej świadczenia pieniężnego w kwocie dodatkowych 60.000 zł. Niewątpliwie powódkę łączyła z mężem bliska relacja. Widywali się codziennie, spędzali wolny czas, dzielili pasję motocyklową, jak również wspólnie wyjeżdżali na wakacje. Wszystko to świadczy o tym, że chętnie spędzali czas w swoim towarzystwie. Powódka znajdowała w mężu oparcie, wsparcie w chorobie i czynnościach dnia codziennego. Wspólne życie przynosiło radość każdego dnia. Po śmierci męża powódka życie powódki stało się samotne, puste, odpadły wspólne plany. Powódka straciła motywację do pracy i radość życia. Znaczenie męża w życiu powódki było tym większe, że małżonkowie nie mieli dzieci. Powódka ma wprawdzie wsparcie

dalszej rodziny, jednakże nie ulega wątpliwości, że nie może ono zastąpić codziennej obecności małżonka, do którego zwracała się z każdą sprawą dnia codziennego, którego obecność wypełniała jej życie osobiste każdego dnia. Jak wynika z zeznań świadków, po stracie męża powódka straciła motywację do działania, stała się apatyczna, nie miała woli uczestniczenia w życiu towarzyskim, utraciła radość życia, nie radziła sobie należycie z obowiązkami domowymi i zawodowymi.

Powyższe okoliczności były przyczyną uznania, że strata powódki i krzywda, jakiej doznała powinna być zrekompensowana w łącznej kwocie 100.000 zł. Z uwagi jednak na fakt, iż pozwany wypłacił na jej rzecz przed wytoczeniem powództwa kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia w wyroku należało zasądzić pozostałą kwotę w wysokości 60.000 zł. W ocenie sądu dopiero tak ustalona wysokość zadośćuczynienia jest w stanie spełnić jego kompensacyjną funkcję.

Ustosunkowując się do żądania powódki C. G., która straciła w wypadku samochodowym syna, Sąd doszedł do wniosku, że zgłoszone przez nią roszczenie było uzasadnione. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że powódkę z synem łączyła silna więź rodzinna i emocjonalna. Byli ze sobą zżyci i związani uczuciowo. Wzajemnie się wspierali i zawsze mogli liczyć na swoją pomoc. Prowadzili również do momentu 20 urodzin P. G. (1) wspólne gospodarstwo domowe, każdego dnia mając ze sobą kontakt, co również miało wpływ na zacieśnianie tych relacji. W późniejszym czasie, kiedy P. G. (1) usamodzielniał się, nie zaprzestał stałego utrzymywania kontaktów z matką, którą często odwiedzał i wspierał. Sąd ma również świadomość, że przyznane zadośćuczynienie nie wypełni pustki, jakiej zaznała i nie złagodzi bólu i cierpienia, ale możliwe, że w pewnym zakresie przyczyni się do poprawy jakości życia choćby w aspekcie materialnym. W związku z powyższym Sąd uznał za zasadne przyznać powódce zadośćuczynienie w kwocie 40.000 zł, która to kwota łącznie już z wypłaconą przez pozwanego w wysokości 30.000 zł będzie stanowić adekwatną rekompensatę doznanej przez nią krzywdy. W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił uznając, że dochodzona przez powódkę kwota zadośćuczynienia była zdecydowanie wygórowana. Sąd miał bowiem na uwadze, że wskutek śmierci syna powódka doznała krzywdy, jednakże nie wymagała dodatkowego wsparcia medycznego ani psychologicznego. Nie wykazano aby dolegliwości kardiologiczne na które cierpi powódka miały związek ze śmiercią syna. Powódka niewątpliwie doznała krzywdy w związku ze śmiercią syna. Dla każdego rodzica utrata dziecka jest niewątpliwie przeżyciem wyjątkowo traumatycznym. Każdy człowiek musi liczyć się z odchodzeniem bliskich, ponieważ taka jest naturalna kolej rzeczy. Jednakże rodzice spodziewają się, że normalną kolejną rzeczą jest wcześniejsze odejście rodziców a nie dzieci. Utrata dziecka jest tym bardziej traumatyczna, jeśli następuje nagle i bliski nie ma czasu przygotować się na jego odejście spowodowane np. chorobą. Z drugiej strony jednakże powódka ma jeszcze 3 synów, którzy zapewniają jej wsparcie i opiekę. Po śmierci P. G. (1) nie wymagała wsparcia psychologicznego i była w stanie samodzielnie uporać się z niezaburzonym procesem żałoby. P. G. (1) zamieszkiwał oddzielnie ze swoją żoną, więc powódka nie spędzała z nim znacznej ilości czasu na co dzień co powoduje, że zmiana codziennego jej funkcjonowania w związku ze śmiercią syna nie była tak znacząca jak w przypadku T. G. (1). Powyższe wskazuje na konieczność zasądzenia zadośćuczynienia w realnej wysokości pozwalającego na zniwelowanie doznanej przez powódkę krzywdy, ale nakazuje również miarkować wysokość tego zadośćuczynienia tak aby nie było ono w stosunku do zakresu tej krzywdy nadmierne. W ocenie sądu zasądzona kwota wraz ze świadczeniem już wypłaconym przez pozwanego powinna stanowić adekwatne wynagrodzenie krzywdy doznanej przez C. G..

Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia na rzecz powódek T. G. (1) i C. G. odszkodowania. Istotę odszkodowania reguluje przepis art. 446 § 3 k.c., zgodnie z którym Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Przy ustaleniu rzeczywistego wynagrodzenia szkody, która polega na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej należy mieć na uwadze takie czynniki jak utrata oczekiwanego wsparcia na przyszłość - nie tylko materialnego, cierpienie związane z utratą osoby bliskiej i osłabienie aktywności życiowej oraz motywacji do przezwyciężania trudności życia codziennego, pogorszenie stanu zdrowia w następstwie cierpienia i poczucia krzywdy z powodu utraty dziecka (wyrok SN z dnia 26 listopada 2010r., IV CSK 170/10, LEX nr 737283). W doktrynie przyjmuje się, że powyższe czynniki winny ostatecznie przekładać się na powstanie w majątku poszkodowanego określonej starty materialnej, choć niewątpliwie trudno wymiernej. Wskazane elementy są istotne jako przesłanki ustalenia znacznego pogorszenia

sytuacji życiowej, a ich skonkretyzowana ocena w okolicznościach sprawy jest podstawą ustalenia odszkodowania stosownego w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. Wskazane wyżej okoliczności jak np. osłabienie aktywności życiowej czy motywacji przewycięzania trudności życia codziennego, konieczność leczenia mają bowiem zwykle w ostateczności pewien wymiar ekonomiczny w postaci zmniejszenia dochodów lub zwiększenia wydatków na pomoc osób trzecich, dojazdy (jak w przypadku powódek), zwiększenie kosztów utrzymania jednoosobowego gospodarstwa, wydatki na leki, wizyty lekarskie itp. Obie powódki utraciły pomoc P. G. (1), który wspierał je w wykonywaniu czynności dnia codziennego, pomagał w pracach domowych i ogrodowo-polowych, wykonywał tzw. męskie prace w domu bez potrzeby wzywania fachowca. Wnosił swój udział do wspólnych kosztów utrzymania z powódką T. G. (1), choć oczywiście również generował koszty związane z własnym zamieszkiwaniem.

Sąd miał na uwadze również wydane w poprzednim stanie prawnym orzeczenia zmierzające do poszerzenia katalogu szkód podlegających wyrównaniu na podstawie wskazanego przepisu. W ocenie sądu ten kierunek orzecznictwa był spowodowany głównie faktem, iż przed wprowadzeniem art. 446 § 4 kc istniały wątpliwości co do możliwości przyznania osobom bliskim zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Dopiero w ostatnim dziesięcioleciu ubiegłego wieku zaczęły kształtować się poglądy judykatury wskazujące na możliwość zastosowania w takim przypadku art. 448 kc w zw. z art. 24 kc. Były one jednakże również poddane pewnej krytyce ze strony przedstawicieli doktryny prawa. W tej sytuacji, judykatura, dostrzegając potrzebę wprowadzenia do systemu prawa instytucji zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej starała się wyklądać treść art. 446 § 3 kc w sposób na tyle pojemny aby umożliwił on w jak najszerszym zakresie wyrównanie również takich szkód, które nie miały bezpośrednio skutków o charakterze materialnym. W ocenie sądu orzekającego w niniejszej sprawie cel stosowania tego typu wykładni całkowicie odpadł w momencie wprowadzenia art. 446 § 4 kc, znajdującego zastosowanie w niniejszej sprawie. Obecnie więc winno się jasno oddzielać kwestię szkody majątkowej będącej wynikiem śmierci osoby bliskiej a znajdującej normatywną podstawę wyrównania jej wysokości w treści art. 446 § 3 kc od krzywdy o charakterze niemajątkowym, która podlega wyrównaniu na podstawie art. 446 § 4 kc.

Dostrzegając zatem, że powódki doznały szkody o charakterze majątkowym, o której mowa wyżej, należy jednakże zauważyć, że pogorszenie, o którym mowa w art. 446 § 3 kc musi być znaczne aby mogło stanowić podstawę przyznania odszkodowania. Nie wystarczy więc jakakolwiek zmiana w wysokości dochodów przed i po śmierci bezpośrednio poszkodowanego, lecz jej rozmiar lub rozmiar dodatkowych kosztów związanych ze śmiercią osoby bliskiej, musi być znaczny.

Wydaje się, że okoliczność, iż w przypadku powódek rozmiar pogorszenie sytuacji miało charakter znacznego, należy w okolicznościach sprawy uznać za niesporny. Wprawdzie pozwany kwestionował w treści odpowiedzi na pozew wskazane w pozwie okoliczności, jednakże fakt wypłaty przed procesem na rzecz powódek należności z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej na podstawie art. 446 § 3 kc świadczy o tym, że także pozwany dostrzegał, iż w przypadku powódek doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w związku ze śmiercią P. G. (1). W odniesieniu do powódki T. G. (1) niewątpliwie wyrażało się to w utracie bezpośredniego wsparcia w codziennych pracach domowych, konieczności wynajmowania innych osób do wykonywania czynności które dotychczas były wykonywane przez jej męża, czy zwiększeniu kosztów utrzymania z uwagi na prowadzenie obecnie jednoosobowego gospodarstwa domowego, które generuje pewne koszty stałe przy jednoczesnym zmniejszeniu wpływów do budżetu domowego z powodu utraty dochodów męża, a także w związku z ponoszeniem kosztów wizyt u psychologa. Sąd miał oczywiście na uwadze, że dochody męża powódki były w znacznej części przeznaczane również na jego otrzymanie. Do oceny stopnia pogorszenia sytuacji życiowej wzięto więc pod uwagę jedynie wysokość przekraczającą koszty jego własnego utrzymania.

W odniesieniu do powódki C. G. sąd miał na uwadze, że syn pomagał jej w wielu pracach domowych, jednakże nie można nie zauważyć, że powódka posiada jeszcze 3 synów, którzy obecnie sprawują nad nią opiekę, w tym z jednym z nich zamieszkuje w tym samym domu. Pogorszenie jej sytuacji w sensie materialnym w związku ze śmiercią P. G. (1) było więc mniejsze niż jego żony, jakkolwiek obie mogłyby w przyszłości liczyć na jego pomoc gdyby nadal żył.

W ocenie sądu powódki nie wykazały natomiast aby zakres tego pogorszenia był większy niż kwoty przyznane im w tym zakresie przez pozwanego przed procesem. Zgodnie zaś z art. 6 k.c. ciężar dowodu faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jest to naczelną zasadą procesową, charakteryzującą się tym, że to strona jest dysponentem procesu i na niej spoczywa obowiązek przedstawienia obiektywnych dowodów na potwierdzenie faktów, na które strona się powołuje. Na gruncie niniejszej sprawy brak jest natomiast materiału dowodowego, z którego wynikałoby aby rzeczywiste pogorszenie sytuacji życiowej powódek przekraczało kwoty przyznane im przez pozwaną.

Zdaniem Sądu zasadne było również żądanie zadośćuczynienia zgłoszone przez powodów T. G. (2), S. G. i W. G.. Sąd zapoznając się z zeznaniami powodów miał możliwość poczynienia bezpośrednich spostrzeżeń w przedmiocie krzywdy, jakiej doznali w związku ze śmiercią brata. Powodowie zawsze mogli liczyć na wsparcie brata, który był najstarszy z rodzeństwa. Od dzieciństwa wychowywali się razem, spędzając ze sobą czas. Sam zaś fakt prowadzenia życia w różnych miejscach i założenie swoich rodzin nie może determinować intensywności uczuć między rodzeństwem. Gdyby iść bowiem takim tokiem rozumowania, w każdym przypadku, gdy rodzeństwo wkracza w dorosłe życie i zakłada swoje rodziny powodowałyby to uznanie zerwania wszelkich więzi rodzinnych. Zdaniem Sądu powodowie wykazali, że pomiędzy nimi a bratem istniała silna więź, jednakże niewątpliwą jest okoliczność, że skoro powodowie w dacie wypadku byli dorośli i prowadzili samodzielnie swoje gospodarstwa domowe to nastąpiło pewne rozluźnienie więzi między nimi w porównaniu do tych, które łączą osoby wspólnie zamieszkujące i spędzające ze sobą cały wolny czas. W tym ostatnim przypadku bowiem strata osoby najbliższej objawia się najpełniej poprzez powstanie pustki w zakresie codziennego funkcjonowania. Nie ma bowiem osoby z którą codziennie prowadziło się rozmowy i wykonywało wiele czynności codziennych. Jeśli rodzeństwo zamieszkuje oddzielnie i posiada własne rodziny to z natury rzeczy (mimo łączącego ludzi silnego poczucia więzi rodzinnej) poczucie doznanej krzywdy jest mniejsze. Sąd miał na uwadze, że P. G. (1) z każdym z braci utrzymywał silne więzi. Z jednym z braci współpracował, z drugim wyjeżdżał wspólnie na koncerty czy urlopy, a trzeciego wspierał w trudnych sytuacjach życiowych związanych z rozwodem. Bez wątplenia także każdy z braci przeżył mocno stratę brata, co zostało potwierdzone także zeznaniami świadków. Niewątpliwym jednakże jest, że nie utracili osoby z którą na co dzień dzielili wszelkie radości, troski i kłopoty. Zatem obiektywnie rzecz oceniając, zakres doznanej przez nich krzywdy powinien podlegać zmiarkowaniu stosownie do okoliczności sprawy. W ocenie sądu choć więzi każdego z braci z P. G. (1) były różne co do rodzaju, to kształtowały się one na podobnym poziomie intensywności w odniesieniu do każdego z nich.

Na gruncie niniejszej sprawy, zdaniem Sądu kwota 80.000 zł dochodzona przez powodów była jednak kwotą zawyżoną. Zważywszy, że przed procesem pozwany wypłacił powodom zadośćuczynienie w kwocie po 20.000 zł, w ocenie sądu dodatkowa kwota 10.000 zł przyznana w niniejszej sprawie przez Sąd będzie stanowiła odczuwalną wartość, która zrekompensuje poniesioną przez powodów stratę.

Reasumując rozważania w przedmiocie zadośćuczynienia Sąd uznał, że powodowie wykazali, iż pomiędzy nimi a zmarłym zachodziła bliska więź rodzinna, a jego śmierć stanowiła dla nich szok i negatywnie wpłynęła na ich stan emocjonalny, doprowadzając do powstania uczucia krzywdy. Zdaniem Sądu wysokość przyznanych powodom świadczeń jest adekwatna do doznanej przez nich krzywdy, dlatego też Sąd uznał za zasadne zasądzić je od pozwanego na rzecz powodów jak w pkt I, II, III, IV i V wyroku, uznając że nie będą one stanowiły sum nadmiernie wygórowanych. Sąd o zadośćuczynieniu orzekł na podstawie art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., z którego wynika, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Na podstawie art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Odsetki ustawowe stanowią rekompensatę uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Zgodnie z obowiązującą linią orzecznictwa wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę,

a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (wyrok SN z dnia 18 lutego 2011r., I CSK 243/10, LEX nr 848109). Na gruncie niniejszej sprawy Sąd uznał, że roszczenie w przedmiocie zapłaty wynagrodzenia stało się wymagalne w dniu 14 lutego 2013r. i od tego dnia należało zasądzić odsetki ustawowe. Okoliczności, które stały się przyczyną zasądzenia świadczeń na rzecz powodów były bowiem znane już na etapie postępowania likwidacyjnego i mogły zostać w jego toku należycie ustalone. Należą się one zatem od dnia następującego po upływie 30 – dniowego terminu jaki pozwany miał na przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego. Pozwany nie zaoferował materiału, który by wskazywał na konieczność podejmowania dalszych czynności w terminie wykraczającym poza ten okres, zaś to na nim spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu. Skoro bowiem termin spełnienia świadczenia wynika z ustawy, pozwany winien wykazać okoliczności które mają go wydłużyć.

O kosztach postępowania Sąd orzekł jak w pkt VII wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. stosownie do zakresu w jakim każda ze stron wygrała sprawę, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.